



# Ruch Odnowy Kontemplacyjnej

Przemień serce świata

## Pokarm na drodze

Wydanie 53 z dnia 25 stycznia 2017

### *Drodzy Przyjaciele,*

*W tym wydaniu Pokarmu na Drodze chciałbym się z Wami podzielić błogosławieństwem na nowy rok, które skierował do wszystkich, a szczególnie do praktykujących modlitwę głębi, ojciec Thomas Keating. Są to słowa umocnienia i zachęty płynącej z Tajemnicy Objawienia Mesjasza i słowa błogosławieństwa na rok 2017. Woryginalie jest to nagranie dźwiękowe, które możecie znaleźć na stronach [www.contemplativeoutreach.org](http://www.contemplativeoutreach.org), a oto co pragnie nam przekazać ojciec Thomas:*

*Zapis nagrania:*

### ***Błogosławieństwo na nadchodzący rok, 21 grudzień 2016***

*Tutaj ojciec Thomas z życzeniami dla was wszystkich na ten wspólny czas, łaski i pokoju oraz czas głębszego zrozumienia tajemnicy Jezusa Chrystusa przychodzącego na świat, ale przede wszystkim przychodzącego do naszego życia.*

*Pozwólmy sobie na takie krótkie spojrzenie na to, w jaki sposób staramy się zrozumieć: czym w istocie jest dar Bożego Narodzenia, innymi słowami jaka jest najważniejsza łaska płynąca z Bożego Narodzenia. Myślę, że odpowiedź znajdziemy w dość zaskakującym miejscu, mianowicie w opowieści o Mędrcach. Ci trzej królowie, którzy pojawili się w Jerozolimie jakiś rok lub dwa po narodzeniu Jezusa i pytali, jak pamiętamy z opowiadania, „Gdzie jest nowo narodzony król żydowski?“, mieli oni szczególne namaszczenie od Ducha Świętego. Już samo określenie „Mędrców” w mistyce hebrajskiej oznaczało osobę, która była namaszczona podobnie jak zwykło się namaszczać królów Judei.*

*Co zatem popchnęło Mędrców, aby przyjść tak praktycznie znikąd (tu mała podpowiedź, którą zawiera język hebrajski, otóż „przyjść ze wschodu” może się odnosić do tego, co pochodzi z doświadczenia duchowego). Wydaje mi się, że można powiedzieć, iż Magowie mieli w sobie ten dar namaszczenia Duchem, który i my otrzymujemy przez łaskę obecnego czasu, w szczególności poprzez sakramenty, ale i przez modlitwę kontemplacyjną. Modlitwa głębi jest drogą, która pozwala nam stopniowo osiągnąć taki stan, w którym przekonujemy się wewnętrznie, że przecież poszukujemy czegoś więcej niż siebie samych, więcej niż świat ma do zaoferowania, bo to właśnie świat może być przeszkodą w osiągnięciu tego stanu, w którym dzięki wierze i doświadczeniu odkrywamy, że Bóg zamieszkuje w nas, a to daje nam zdolność rozpoznania Jego obecności również w innych.*

*Zatem Magowie otrzymali natchnienie, że ten Król Żydowski przychodzi na świat jako osoba Boża i jako źródło ich wewnętrznego doświadczenia posiadania boskości w sobie. Było to zatem przebudzenie ich świadomości, pozwalające*

*im dostrzec w sobie duchowy poziom istnienia oraz swoją prawdziwą naturę jako dzieci Bożych, jako uczestników łaski Mesjasza, lub inaczej mówiąc uczestników łaski w Chrystusie, czy też bycia z Nim jedno, identyfikacji z Nim.*

*To właśnie Boża obecność w nich samych, w Magach, była zdolna rozpoznać Bożą obecność w Nim, włączyć się w nią i upadając na kolana wystawiać ją w osobie bezradnego niemowlęcia. Byli zdolni pójść dalej niż to, co widoczne zewnętrznie, można by powiedzieć, że pojawił się rezonans z Bożą obecnością, która w całej swej pełni w Nim zamieszkała, chociaż po ludzku w osobie niemowlęcia nie była widoczna.*

*Wydaje mi się zatem, że łaska Bożego Narodzenia, to łaska naszego przebudzenia, uświadomienia sobie, pogłębienia wiary, że Obecność, której czasami, a może nawet bardzo często doświadczamy, gdy postępujemy na drodze modlitwy głębi, która jest naszym kultywowaniem ciszy i wewnętrznej wolności, że tę Obecność możemy rozpoznać, podobnie jak Magowie, w nas samych, pomimo naszej kruchości, pomimo naszej słabości, a nawet pomimo naszych grzechów. Rozpoznajemy w sobie potęgę Bożej obecności, która przychodzi, aby nas uzdrawiać, aby objawiać Bożą miłość poprzez największą możliwą służbę, czyli poprzez nasze poświęcenie życia w służbie ludziom.*

*To właśnie ta sama obecność, która jest w Chrystusie, gdy zostaje rozpoznana w nas zasługuje na złoto, kadzidło i mirrę proporcjonalnie do tego na ile się otwieramy i wzrastamy w doświadczaniu Bożego przebywania w nas poprzez modlitwę głębi (szczególnie, gdy przeradza się ona całkowicie w modlitwę kontemplacyjną). Ona, że tak powiem, namaszcza nas, w szczególności w czasie tych wielkich świąt, które symbolizują bogactwo duchowych doświadczeń.*

*Właśnie o taką łaskę modłę się dla każdego z nas, abyśmy w niej tak mocno wzrastali, aż będziemy zdolni odczuwać w innych Bożą obecność, nawet tam gdzie się jej najmniej spodziewamy, gdzie jest całkowicie zakryta i sekretna.*

*To, co zakryte zostaje powoli odsłonięte, gdy zaczynamy korzystać z daru mirry, którym jest bezinteresowna służba innym, oraz czynienie tego z koniecznym niekiedy w takiej służbie poświęceniem i pokorą. Jak określił to Jezus, 'Naszym bliźnim jest każda osoba w potrzebie. Każdy potrzebuje pomocy'. Tym sposobem nasze własne ograniczenia ustępują, zostają usunięte dzięki praktyce i zaangażowaniu w służbę. Całe nasze życie zostaje przeniknięte Duchem Świętym; zakorzenieni w codzienną praktykę zostajemy, jak określa to Pismo św., namaszczeni. Innymi słowy Duch św. jest jak oliwa wylana na naszą głowę i spływająca w dół naszego ciała i usuwająca z niego wszystkie przeszkody, które mogłyby utrudniać dostrzeganie Bożej obecności.*

*Więc, życzę wam takiej łaski, którą zresztą już posiadacie! Jakakolwiek duchową siłę posiadam posyłam ją wam i dziękuję, za waszą wytrwałość na drodze duchowej.*

*W tym duchu zatem, stawiamy czoła wszystkim trudnościom rozpoczynającego się roku z zaufaniem i z nadzieją. Podobnie jak Magowie, możesz spotkać wiele trudności na drodze, która cię prowadzi tam, gdzie chcesz dojść, ale gdy już tam dotrzesz to doświadczysz również radości, której oni doświadczali. Nie ważne jakie spotkasz trudności, lub ilu spotkasz Herodów, którzy będą chcieli przeszkodzić tobie lub twoim braciom i siostram. W swoim czasie, gdy nauczymy się coraz lepiej rozpoznawać, że cała rodzina ludzka to nasi bracia i siostry, oraz że na najgłębszym poziomie jesteśmy bardziej zjednoczeni, niż można to zobaczyć na czysto ludzkim poziomie podziałów i sprzeczności; wtedy też, moc Ducha poprzez naszą miłość będzie zdolna uleczyć brak miłości i rany w innych ludziach, których zgodnie z naszym wezwaniem mamy otoczyć miłością tak mocno, jak tylko potrafimy.*

*Zawsze będę o was myślał i będę was zapraszał do trwania w Duchu, który przychodzi do każdego z nas jako czysty dar i prawdziwa ochrona i autentyczna miłość i rzeczywista wolność. Pozwólcie, że na tym zakończę z nadzieją, że nowy rok będzie wypełniony błogostawieństwem dla każdego z nas.*

*Z wdzięcznością przyjmujemy słowa ojca Keating'a, może uda się odwzajemnić zawarte w nich ciepło i troskę, duchową więź i jedność ze wszystkimi, których łączy praktyka modlitwy głębi, radość Wcielenia i nadzieja obfitego błogostawieństwa na nowy rok.*

**W ciszy świętej Obecności -**

***o. Wojciech Drążek CMM***